

Józef Okulewicz: Współczesne rozumienie Prawa Tworzenia odkrytego przez Józefa Hoene-Wrońskiego

Zdaniem Wrońskiego, człowiek nie jest bezradny wobec wytworów umysłu, jeśli zna prawo według jakiego one powstają. Rzeczywistość nie może być inna niż to wynika z Prawa Tworzenia. Czyli znajomość warunków jest tożsama ze znajomością rzeczy – pisze Jerzy Okulewicz na łamach „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Hoene-Wroński. Wobec Absolutu”.

Filozofię Wrońskiego należałoby traktować jako dopełnienie „kopernikańskiego przewrotu” w sferze myślenia, jaki zapoczątkował Emanuel Kant.[1] Radykalnie zmienił on punkt odniesienia w postrzeganiu procesu poznawania przez człowieka. Stwierdził bowiem, że to, co człowiek wie o otaczającym go świecie nie przychodzi bezpośrednio do niego jako gotowe, lecz jest wytwarzane przez rozum na podstawie sygnałów zmysłowych. Kant stwierdził przy tym, że wszystko co istnieje musi mieć warunki do istnienia. Rozum odtwarza je gdy poznaje otaczającą człowieka rzeczywistość. Warunków jest jednak nieskończenie dużo i wszystkie ogarnia tylko Absolut. Dlatego praktyczne wykorzystanie tego odkrycia stało się problematyczne. Analizy Kanta kończyły się pesymistycznie.

Człowiek nie może poznać ani wszystkich warunków istnienia czegokolwiek, ani istoty rzeczywistości, czyli „rzeczy samej w sobie”. W roku 1776, gdy już sławny Kant został dziekanem wydziału matematyki, urodził się Józef Hoene-Wroński. A ponieważ dopiero po burzliwej młodości mógł zająć się filozofią, to tylko na podstawie dzieł reformatora mógł dopełnić jego przewrotu. Wroński uznał wielkość Kanta i miałość koncepcji jego następców. Jedynie koncepcję Friedricha Schellinga uznał za wartościową. Była ona o tyle rewolucyjna, że dopuszczała możliwość istnienia bytu w rozumie, choćby tylko w formie tożsamości z wiedzą. Podstawowym osiągnięciem Józefa Hoene-Wrońskiego, które miało wpływ na wszystkie jego dzieła jest Prawo Tworzenia[2], określające warunki istnienia dowolnego obiektu rzeczywistości, począwszy od cząstki elementarnej a kończąc na całym kosmosie. Na ogół przypisuje się je olśnieniu, jakie przeżył Wroński, przez co nie jest ono badane przez innych naukowców. Wroński zaś w wydanej w 1840 r. pracy[3] napisał „Dokument dla historii Mesjanizmu”[4]: „zasada tej ważnej doktryny została odkryta 15 sierpnia 1804 r.”. Tego dnia raczej uświadomił sobie ogromne i zasadnicze konsekwencje zastosowania tego Prawa. Dotyczyły nie tylko kwestii reformy nauki i filozofii, do czego Wroński przystąpił po przybyciu do Marsylii, ale przyszłych losów ludzkości i zbawienia człowieka.

Dlatego można przyjąć, że odkrył je podczas krótkich studiów w Prusach, czyli przed rokiem 1800. Składające się z 30-tu elementów było za duże, by być przedmiotem olśnienia, a jako wynik analizy warunków istnienia czegokolwiek, było zbyt proste by takiego olśnienia wymagało.

Dlatego Prawo Tworzenia należałoby traktować jako wynik analitycznej pracy młodego uczonego, który w filozofii Kanta – którą uważał za

genialne osiągnięcie ludzkiego umysłu – dostrzegł niespójność i wewnętrzną sprzeczność[5], a następnie skutecznie ją poprawił. Wroński najpierw uporał się z nieskończonością warunków stwierdzając, że muszą być one przeliczalne. To umożliwiło skupienie się na pojedynczym składniku czynności warunkowania. Przyjął za Kantem, że „warunek” nie występuje samodzielnie gdyż sprawia, że coś jest „warunkowane”. Wiadomo przy tym, że każdy warunek jest „warunkowy”. Poza oczywiście pierwszym warunkiem, który musi być bezwarunkowy i może być nazwany Absolutem.

*Zdaniem Wrońskiego,
człowiek nie jest bezradny
wobec wytworów umysłu, jeśli
zna prawo według którego one
powstają*

Ten naturalny zestaw uzupełnił o „warunkujący”, co Kant pominął w swej pracy.[6] Tym warunkującym jest nie tyle Absolut zawierający w sobie

wszystkie warunki, lecz raczej ostatnie ogniwo przeliczalnego łańcucha warunków. Absolut jest tylko na jego początku, warunkując także sam siebie. Zaczynająca się od Absolutu przeogromna sieć warunków powstaje wg tego samego wzoru, tzn. wg Prawa Tworzenia.[7] W ten sposób została wyodrębniona czynność warunkowania, jaką wykonuje zarówno Absolut, jak i ludzki rozum. Przy tym warunkowość czyli zdolność warunkowania jest tak, jak Absolut bezwarunkowa, czyli absolutna. Wroński zapisał to jako równanie „Absolut = warunkowość”[8] i przystąpił do jej analizy.

Zdaniem Wrońskiego, człowiek nie jest bezradny wobec wytworów umysłu, jeśli zna prawo według jakiego one powstają. Rzeczywistość nie może być inna niż to wynika z Prawa Tworzenia. Czyli znajomość warunków jest tożsama ze znajomością rzeczy.

Zamiast więc poznawać stworzoną rzeczywistość za pomocą zmysłów – co wg Kanta jest niewykonalne – to można to robić za pomocą warunków, będących u podstaw jej utworzenia. Józef Hoene-Wroński zamieścił wyprowadzenie Prawa Tworzenia na początku *Apodictique*[9] i w *Nomothetique*[10]. Obie prace ukazały się dopiero po śmierci autora. Na język polski przetłumaczono oddzielnie fragmenty jednej[11] i drugiej pracy[12]. W każdym przypadku Wroński rozpoczynał swój wykład od rozbiegunowania badanej rzeczywistości na dwa pierwotne elementy, tzn. wiedzę i byt i doprowadzał dedukcję do połączenia tych elementów w tożsamości. Traktował to jako część główną, a uzupełnienie o pozostałe części uważał za oczywiste. Znając tę całość można przedstawić Prawo Tworzenia w innej perspektywie. Prawo Tworzenia obejmuje teorię, czyli to, czym jest dana rzeczywistość i technikę, czyli to, co należy czynić[13] aby mogła ona istnieć. Obie te części zawierają treść czyli istotę oraz formę czyli istnienie, inaczej sposób bycia. Teoria dotyczy indywidualności danej rzeczywistości, przez co jest ona bezpośrednim przedmiotem poznania. Technika jest jej dopełnieniem. Użyty w tym kontekście termin „universalite” został niefortunnie przetłumaczony – choć zgodnie ze słownikiem – jako „powszechność”. Sugerowało to bowiem istnienie wielu obiektów.

Przeciwieństwo indywidualności nie dotyczy jednak liczności występowania, lecz jest raczej innym trybem zawartym w samej rzeczywistości.[14] Ponieważ ten tryb oznacza, że obiekt jest sam dla siebie, to tryb przeciwny oznacza, że obiekt jest dla innych. Określenie

tego trybu jako powszechny sugerowałoby, że obiekt jest lub ma być powielony w większej liczbie. Dlatego lepiej go nazwać „uniwersalny”. Uniwersalność „umożliwia ... założenie indywidualności”[15] w tym sensie, że jest to działanie obiektu, gdyż bez indywidualności nie miałyby co działać. Przejawem działania są elementy uniwersalne, które „umożliwiają uniwersalność w indywidualności”. Dzięki temu reprezentują też „główne funkcje całego systematu”. [16] Dlatego technika jest badana pośrednio poprzez działania tej rzeczywistości. Tak więc podział na indywidualność i uniwersalność jest zawarty w pojedynczym obiekcie.[17]

*W części systematycznej
oprócz zaproponowanej przez
Schellinga tożsamości,
Wroński dodał jeszcze trzy
elementy dotyczące
wzajemnego wpływania na
siebie wiedzy i bytu, aby
doszło do tożsamości*

W takim ujęciu podstawowym i bezpośrednim przedmiotem badań jest tożsamość wiedzy i bytu w rzeczywistości względnej, jako jej fragment w postaci obiektu, a która jest realizacją tożsamości występującej w

Absolucie. Człowiek musi odtworzyć w sobie warunki istnienia tego obiektu.

Element będący tożsamością wiedzy i bytu Wroński nazwał „Jednakość-wieńcząca”[18], gdyż jest on ukoronowaniem tworzenia. Tożsamość ta nie oznacza identyczności lecz raczej pewien związek systematyczny, w którym zmysłami nie można odróżnić wiedzy od bytu.

Do wytworzenia w części teoretycznej tej tożsamości, jest potrzebne narzędzie[19] w części technicznej. Jest to „Prawo-najwyższe”[20], które określa sposób, wg którego to się odbywa.

W części systematycznej oprócz zaproponowanej przez Schellinga tożsamości, Wroński dodał jeszcze trzy elementy. Dotyczą one wzajemnego wpływania na siebie wiedzy i bytu, aby doszło do tożsamości. Jeden to częściowy wpływ wiedzy do bytu, który został nazwany „Wiedza-w-bycie”[21], a drugi – to wpływ bytu do wiedzy nazwany „Byt-w-wiedzy”[22]. Te dwa elementy, jako relacje indywidualne nie potrzebują narzędzi do swego działania.

Wyróżnionym przypadkiem jest wpływ wzajemny, czyli zrównanie wiedzy i bytu. Ten element został nazwany „Zbieg-celowy”[23]. Narzędzie do jego wytworzenia, jako kontrolne zostało nazwane „Racje-wystarczające”[24]. Działanie tych dwóch narzędzi systematycznych jest poddane metodzie nazwanej „Problemat-universalny”[25], gdyż dotyczy problemu istnienia tego obiektu.

Bazą części systematycznej jest część elementarna, w której są określone cechy indywidualnego obiektu oraz jego działanie. Za indywidualność odpowiadają elementy pierwotne wyodrębnione w danej rzeczywistości. Są to przeciwne sobie we wszystkim „Element-wiedza”[26] i „Element-byt”[27].

Ponieważ oba pochodzą z jednej rzeczywistości, to musi też istnieć trzeci element, o takiej samej naturze, który zapewnia wspólne ich występowanie.[28] Wroński nazwał go „Element-neutralny”[29]. Z dwoma pozostałymi tworzy on zbiór spójny ze względu na relację różnicy symetrycznej.

Powstaje oczywiście zagadnienie wyznaczania elementów pierwotnych poznawanego lub tworzonego obiektu rzeczywistości. Wydaje się, że najłatwiej to zrobić określając to, bez czego obiekt nie mógłby istnieć, a następnie negując ten warunek.

Działanie obiektu zapewniają elementy pochodne bezpośrednie, nazwane „uniwersalne”[30]. Są to „Uniwersalna-wiedza”[31] i „Uniwersalny-byt”[32].

Jako uniwersalne wymagają one narzędzi zawartych w treści techniki. Są to odpowiednio „Narzędzie-uniwersalna-wiedza”[33] i „Narzędzie-uniwersalny-byt”[34]. Dla działania tych narzędzi jest potrzebna metoda zawarta w formie techniki. Jest nią tzw. „Kanon-genetyczny”[35], czyli uniwersalna zasada wytwarzania tych elementów.[36] Ponieważ elementy uniwersalne występują samodzielnie jako rozbiegunowane, to łączne warunkowanie jakiejś rzeczywistości, wymaga przechodzenia od „Uniwersalnej-wiedzy” do „Uniwersalnego-bytu” i odwrotnie. Przejścia te są realizowane za pomocą dwóch dodatkowych narzędzi: „Narzędzie-przejściowa-wiedza”[37] i „Narzędzie-przejściowy-byt”[38]. Stanowią one rozszerzenia odpowiednich narzędzi uniwersalnych. Gdy następuje takie przejście, to powstaje element uniwersalny mający cechy elementu, od którego nastąpiło przejście. W rzeczywistości absolutnej – gdzie oba elementy pierwotne są utożsamione – jest to działanie poprawne. Natomiast w rzeczywistości względnej, gdzie ma znaczenie i czas i przestrzeń, takie przejścia są problematyczne.

Wiedza bowiem jest nadal spontaniczna i natychmiastowa, a byt jako bezwładny i ograniczony potrzebuje czasu i przestrzeni na utożsamienie się z wiedzą. Skutkiem tego wszelkie łączenia

*Wroński pozostawił po sobie
dużą liczbę prac drukowanych
i rękopisów, w których
stosował Prawo
Tworzenia. Apodictique zawiera
ok. 4 tysiące pojęć z zakresu
różnych nauk*

funkcjonalne wiedzy
i bytu są obciążone
tym wewnętrznym
i naturalnym
ograniczeniem. Jest
to rodzaj
„ułamności”,
współdziałania
rozumu z umysłem.

Dlatego kontynuując
analizę warunkowania, Wroński odkrył dwa dodatkowe elementy, które
nazwał przejściowymi, albo inaczej pochodnymi pośrednimi.

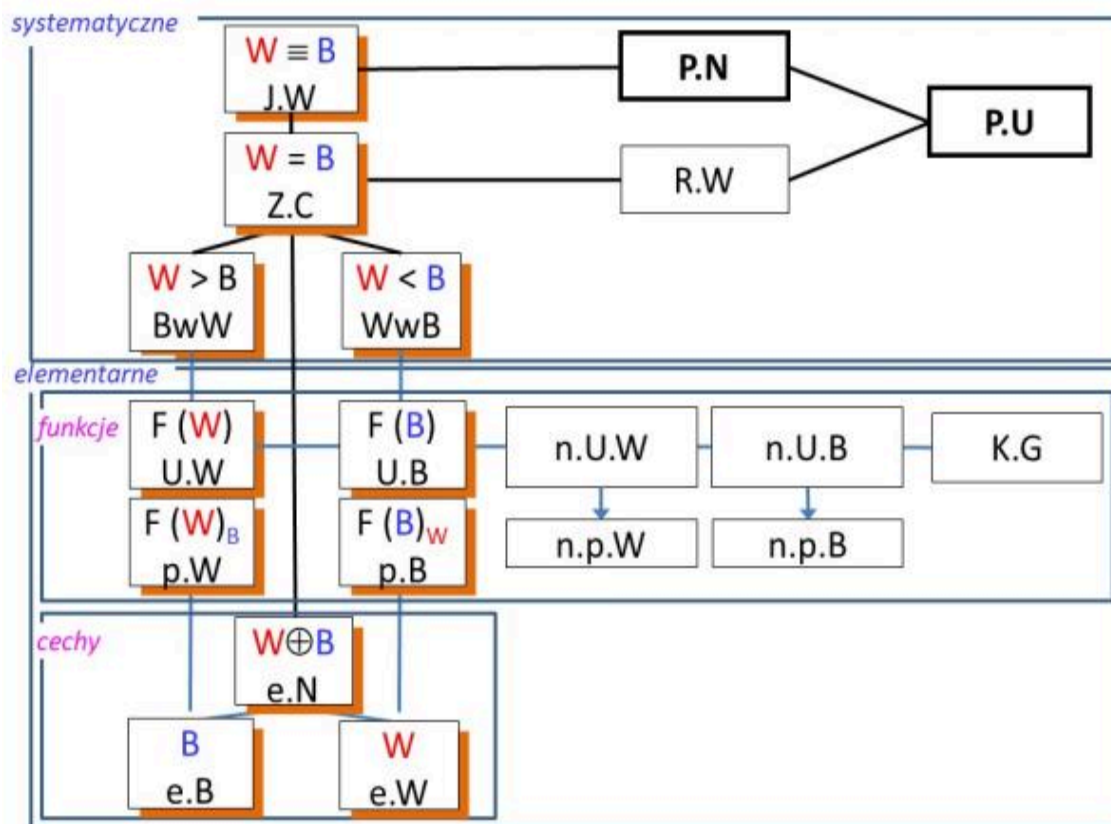
„Przejściowa-wiedza”[39] wytwarza funkcję wiedzy równoważną
bytowi, a „Przejściowy-byt”[40] wytwarza funkcję bytu równoważną
wiedzy.

Nie mają one związku z narzędziami przejściowymi, a ich nazwa
pochodzi od przejścia rozumu z rzeczywistości absolutnej do
rzeczywistości względnej. Można więc powiedzieć, że elementy
przejściowe wytwarzają w rzeczywistości względnej to, co
w rzeczywistości absolutnej powstaje w wyniku przejść pomiędzy
elementami uniwersalnymi.

Istota i znaczenie tych elementów nie była rozumiana przez
interpretatorów Prawa Tworzenia. Początek temu dała Batylida
Conseillant[41], która w schemacie Prawa napisała o ruchu elementów
przejściowych do centrum od skrajnych elementów uniwersalnych[42].
W kolejnych interpretacjach też akcentowano ruch tych elementów, a
na schemacie pojawiały się odpowiednio skierowane strzałki.[43]
Jednak w przypadku warunkowania nie może być mowy o ruchu

elementów, gdyż dokonuje się ono poza czasem i przestrzenią. Elementy przejściowe stanowią swoiste poszerzenie możliwości twórczych człowieka, gdyż za ich pomocą może on tworzyć wiedzę z funkcji bytu i byt z funkcji wiedzy. Ich analiza w danym systemie rzeczywistości, może być inspiracją dla dokonania wynalazku lub odkrycia. Np. w lokomocji „Przejściowy-byt” nazywa się „nacisk” i jest „nowym pośrednikiem mechanicznym”. [44] Do tej pory nie jest on znany mechanikom, a co więcej, negują możliwość jego istnienia. Komplet koniecznych elementów, będących warunkami istnienia badanego, poznawanego lub tworzonego obiektu rzeczywistości to 11 warunków treści teorii, 11 warunków formy teorii po jednym dla każdego elementu treści, 6 warunków treści techniki i 2 warunki formy techniki (Rys.1).

PRAWO TWORZENIA



Rys. 1. Kompletna struktura Prawa Tworzenia.

(cieniem przy każdym elemencie treści teorii zaznaczono elementy formy teorii).

(oznaczenia: W – wiedza, B – byt, F() – funkcja, \square - różnica symetryczna, e.N – Element-neutralny, e.W – Element-wiedza, e.B – Element-byt, U.B – Uniwersalny-byt, U.W – Uniwersalna-wiedza, p.B – Przejściowy-byt, p.W – Przejściowa-wiedza, WwB – Wiedza-w-bycie, BwW – Byt-w-wiedzy, Z.C – Zbieg-celowy, J.W – Jednakość-wieńcząca; R.W – Racje-wystarczające, P.N – Prawo-najwyższe, K.G – Kanon-genetyczny, P.U – Problemat-universalny.

cieniem przy każdym elemencie treści teorii zaznaczono elementy formy teorii

„n.” na początku nazwy elementu oznacza narzędzie elementu podstawowego).

Zjawisko przejść można zilustrować na przykładzie systemu „Rzeczywistość”, w którym funkcja wiedzy jest prawdą, a funkcja bytu dobrem. Jeśli następuje przejście od prawdy do dobra, to w wyniku tego prawdzie towarzyszy dobro o cechach wiedzy.

Powstaje wówczas dążenie do upowszechniania go na podobieństwo wiedzy. Wydawałoby się to korzystne, ale tylko pozornie.

Gdy 18 marca 2018 r. oprogramowany przez człowieka w pełni autonomiczny samochód[45] „zauważył” na jezdni poza pasami kobietę to „uznał”, że zderzenie z tym „obiektem” nie jest dla niego groźne. Powstałe z tej prawdy dobro, mające cechy wiedzy zostało w jego oprogramowaniu upowszechnione na podobieństwo wiedzy. Skutkiem tego „powziął wniosek”, że co dobre dla niego, to i dobre dla niej. W efekcie ta kobieta stała się pierwszą śmiertelną ofiarą samochodu autonomicznego.

Błąd polegał na tym, że twórca oprogramowania nie zablokował w nim – a raczej w sobie – spontanicznych przejść od prawdy do dobra i nie doceniał elementów przejściowych, o których prawdopodobnie nic nie wiedział. W związku z tym nie umieścił w programie ograniczającego wolność dogmatu, czyli przejściowej wiedzy, że nigdy nie uderza się w ludzi. Gdyby to zrobił, to pojazd zdążyłby zahamować.

Wroński pozostawił po sobie dużą liczbę prac drukowanych i rękopisów, w których stosował Prawo Tworzenia. *Apodictique* zawiera ok. 4 tysiące pojęć z zakresu rozmaitych nauk, połączonych wg Prawa Tworzenia w 184 schematach. Można by się nimi posłużyć do usystematyzowania pojęć współczesnej nauki. Jednak nawet ogromny wysiłek Wrońskiego nie wystarczył, aby dokończył rozpoczęty przez Kanta tzw.

„kopernikański przewrót”. Jednak przez 170 lat od śmierci filozofa nie opracowano w nauce czegoś podobnego do Prawa Tworzenia, choć jego fragmenty zostały już ponownie odkryte.

Wrońskiemu zawdzięczamy nie tylko odkrycie Prawa Tworzenia, ale także rozpoznanie problemów związanych z elementami uniwersalnymi oraz odkrycie istnienia i działania elementów przejściowych. Problemy te nadal umykają uwadze innych filozofów. Z

perspektywy dzisiejszego rozwoju nauki można przyjąć, że Wroński przed laty opracował spójną metodę postępowania naukowego. Domagał się jej powszechnego stosowania i reformowania nauki. Nie zostało to jednak podjęte przez innych naukowców. Dopiero Jerzy Braun potwierdził możliwość przyjęcia Prawa Tworzenia jako ogólnej metodologii naukowej dla wszystkich jej dziedzin.[46] Jednak II-ga Wojna Światowa przerwała prace w tym kierunku, a po jej zakończeniu nie były one kontynuowane, gdyż Braun do 1956 r. był więźniem politycznym. Nadal więc filozofia Kanta daje badaczom alibi gwarantując, że coś jest niepoznawalne. Gdyby wiadano, że cała rzeczywistość jest poznawalna poprzez jej warunki istnienia, a warunki te można poznać samym rozumem, to nie można byłoby usprawiedliwiać swej niewiedzy.

Józef Okulewicz

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

WM

[1] W taki sposób określił Kant znaczenie swojego dzieła w przedmowie do drugiego wydania swej pracy „Krytyka czystego rozumu”, Wydawnictwo ANTYK, s. 38.

[2] Fr. „Loi de Creation”. W języku polski powstaje wątpliwość, czy chodzi o „tworzenie” (z czegoś) czy „stwarzanie” (z niczego). Dlatego lepiej byłoby je nazwać „Prawo warunkowania”. Jednak Wroński miał zamiłowanie do pompatycznych nazw.

[3] *Secret politique de Napoléon, comme base de l'avenir moral du monde*, Paryż 1840.

[4] Józef Jankowski, tłumacz tej pracy w 1919 r., nie załączył tej notatki. Dlatego wciąż płacze się mit o odkryciu Absolutu, co jakoby nastąpiło 15 sierpnia 1803 r.

[5] Hoene-Wroński, *Stworzenie absolutne ludzkości*. Warszawa 1921, s. 14.

[6] W pracy „Krytyka czystego rozumu” słowo „warunkujący” nie występuje, bo przesłonił je Absolut, który jako jedyny warunkujący obejmuje całe warunkowanie rzeczywistości.

[7] Zbiór powstający w taki sposób, Benua Mandelbrot nazwał w XX w. fraktalem, czyli samopodobnym

[<https://www.focus.pl/artukul/fraktale-wzor-na-rzeczywistosc>].

[8] Na pierwszej stronicy rękopisu „Philosophie achrematique”.
Biblioteka Kórnicka PAN, BK 2302.

[9] Hoene-Wroński J., *Apodictique Messianique*, Paryż 1876, s. 5-14.

[10] Hoene-Wroński J., *Nomothetique Messianique, ou Lois suprêmes du Monde*, Paryż 1881, s. 75-79 i 114-132.

[11] Hoene-Wroński J., *Tablica psychologii*, Lwów-Warszawa 1925;
Walicki, Andrzej. (red.). „700 lat myśli polskiej”, Warszawa PWN 1977.

[12] Hoene-Wroński J., *Prawo Tworzenia*, Warszawa 1933.

[13] Fr. „faire”, niefortunnie przetłumaczono jako „uczynić”, co mogłoby sugerować przedział czasowy pomiędzy teorią a techniką.

[14] „rzeczywistość absolutna musi koniecznie wprowadzić
INDYWIDUALNOŚĆ w przeciwstawieniu do POWSZECHNOŚCI”,
Tamże, s. 5, („powszechność” jest tłumaczeniem francuskiego terminu
„universalite”)

[15] Tamże, s. 12.

[16] Tamże, s. 12. Widać, że w takiej roli nie mogłaby wystąpić powszechność.

[17] Analogiczna koncepcja obiektu powstała w drugiej połowie XX w. w dziedzinie programowania komputerów. Obiekt wg tej metodologii jest definiowany przez atrybuty (cechy, zmienne) i procedury działające na tych atrybutach.

[18] Fr. „Parite-coronale”.

[19] Fr. „Instrument”.

[20] Fr. „Loi-supreme”. Jest ono najwyższe w warunkowanej rzeczywistości, a nie w ogóle.

[21] Fr. „Savoir-en-etre”.

[22] Fr. „Etre-en-savoir”.

[23] Fr. „Concours-final”.

[24] Fr. „Raisons-suffisantes”.

[25] Fr. „Probleme-universel”, tłumaczone dotychczas jako „Problemat-powszechny”. Ponieważ z każdym obiektem rzeczywistości wiąże się inny problem, to nie może on być nazywany powszechnym.

[26] Fr. „Element-savoir”.

[27] Fr. „Element-etre”.

[28] Nie ma innego systemu filozoficznego, w którym para przeciwnych elementów występowałyby z trzecim równoprawnym elementem.

[29] Fr. „Element-neutre”.

[30] Fr. „universel”.

[31] Fr. „Universel-savoir”.

[32] Fr. „Universel-etre”.

[33] Fr. „Instrument-universel-savoir”.

[34] Fr. „Instrument-universel-etre”.

[35] Fr. „Canon-universel”.

[36] Współcześnie możnaby ją nazwać metodą weryfikacji, a poprzednią – metodą walidacji.

[37] Fr. „instrument-transitif-savoir”.

[38] Fr. „instrument-transitif-etre”.

[39] Fr. „Transitif-savoir”.

[40] Fr. „Transitif-etre”.

[41] Batylda Conseillant (1822-1884) redagowała i wydawała prace Hoene-Wrońskiego, także po jego śmierci.

[42] *Apodictique*, Paris 1876, str. XII.

[43] „700 lat myśli polskiej”, s. 165.

[44] *Apodictique*, s. 372.

[45] <http://wolnosc24.pl/2018/03/20/pierwszy-taki-smiertelny-wypadek-autonomiczny-samochod-potracyl-piesza>

[46] Braun J., „Wrońskizm a nauki formalne”, Skład Główny Gebethner i Wolff, Warszawa 1939, s. 14.